

Sejmowa debata o wynagrodzeniach

W dniu 8 czerwca 2017 roku na plenarnym posiedzeniu Sejmu odbyła się debata dotycząca ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Poniżej publikujemy fragmenty tej debaty, dotyczące wynagrodzeń pielęgniarek i położnych oraz wpływu nowej ustawy na sposób wypłaty dodatków brutto brutto.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29 porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel sprawozdawca Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych - druk sejmowy nr 1617. Projekt zakłada wprowadzenie do polskiego porządku prawnego sektorowej płacy minimalnej w ochronie zdrowia. Określa on sposób ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych, uwzględniającego rodzaj wykonywanej pracy oraz sposób i harmonogram dochodzenia do ustalonego poziomu wynagrodzenia zasadniczego. (...) Przechodząc do kwestii szczegółowych regulacji zawartych w projekcie, chciałabym pokrótce przybliżyć Wysokiej Izbie kilka z nich. Zgodnie z projektem podmioty lecznicze zobowiązane będą podwyższyć wynagrodzenie zasadnicze pracowników wykonujących zawody medyczne w terminie do 31 grudnia 2021 r. Z kolei od 1 stycznia 2022 r. najniższe wynagrodzenie zasadnicze określone ustawą nie będzie rosło, jednak wynagrodzenie zasadnicze pracowników wykonujących zawody medyczne nie będzie mogło być niższe niż to ustalone na dzień 31 grudnia 2021 r. Najniższe wynagrodzenie zasadnicze będzie stanowiło iloczyn kwoty bazowej, czyli kwoty ogłoszonego przez prezesa GUS przeciętnego miesięcznego wy-

grodenia brutto w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ustalenie, i współczynnika pracy określonego w załączniku do projektu ustawy, przy czym w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do 31 grudnia 2019 r. kwota bazowa została ustalona na zamrożonym poziomie 3900 zł brutto. Dokonując regulacji wynagrodzeń w latach 2020 i 2021, pracodawcy będą już natomiast zobowiązani brać pod uwagę kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej z roku poprzedzającego ustalenie. W okresie od 1 lipca 2017 r. do 31 grudnia 2021 r. projektowana ustawa wprowadza okres przejściowy, w którym podmioty lecznicze będą dokonywać stopniowych corocznych podwyżek wynagrodzeń zasadniczych w celu osiągnięcia docelowych wartości najniższych wynagrodzeń. Projekt określa przy tym minimalne gwarantowane poziomy wzrostu wynagrodzeń zasadniczych, wynoszące w roku 2017 minimum 10% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a wynagrodzeniem zasadniczym danego pracownika, a następnie w okresie od 1 lipca 2018 r. do 1 lipca 2021 r. o kwoty nie niższe niż 20% pozostałej różnicy pomiędzy ustalonym dla danego roku najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a aktualnym wynagrodzeniem zasadniczym danego pracownika. Rozłożenie na cztery kolejne lata procesu dochodzenia do docelowych płac minimalnych pozwoli podmiotom leczniczym oraz finansom publicznym na zrealizowanie przepisów ustawy bez zagrożenia stabilności finansowej zarówno poszczególnych podmiotów leczniczych, jak i systemu ochrony zdrowia jako całości. (...) Uprzejmie informuję, że w trakcie pierwszego czytania do projektu wprowadzono jedną zmianę, określającą, że w roku 2017 porozumienie, na mocy którego dokonywane będą wzrosty wy-

grodeń w konkretnych podmiotach leczniczych, zawierane będzie w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy. W kolejnych latach porozumienia będą już natomiast zawierane corocznie do 31 maja. Zmiana ta – o charakterze przepisów przejściowych – pozwoli usunąć wątpliwości, które mogłyby pojawić się w pierwszym roku obowiązywania ustawy.

Posel Elżbieta Gelert:

(...) Najistotniejszą chyba sprawą, kontrowersyjną, jest załącznik do ustawy mówiący o współczynnikach pracy, który w naszej ocenie wymaga przepracowania. Rozpiętość współczynników jest bardzo spłaszczona i bardzo niska przede wszystkim. Brakuje, proszę Państwa, w tej grupie grupy: magister pielęgniarstwa bez specjalizacji, co równa się, jest jednoznacznie z tym, że właściwie wyższa szkoła pielęgniarska jest niepotrzebna, bo nie znajduje uznania w Państwa przypadku. Brakuje również magistrów ratownictwa, dietetyków. Jeżeli w punkcie szóstym to się mieści, to także jest to zbyt spłaszczenie tego współczynnika. Jeśli chodzi o przypisywanie grupie dziesiątej współczynnika 0,64, proszę Państwa, to będzie w 2019 r. równe najniższej płacy, tak prawdopodobnie można zakładać. Czy w ten sposób... Ponieważ w grupie dziewiątej i dziesiątej współczynnik jest 0,64, są tam również pielęgniarki i położne bez specjalizacji, więc pytam, czy przyciągnie to do pracy w zawodach medycznych i skłoni do pozostania u nas, w Polsce (...)

Posel Kazimierz Kotowski:

(...) Naszym zdaniem bardzo ważny jest poziom wykształcenia, dyplom, ale ważne jest również przygotowanie i doświadczenie zawodowe, dlatego też trzeba przyjąć, że pewna grupa pielęgniarek i położnych wtedy, kiedy się kształciła, nie miała możliwości zdobycia wyższego wykształcenia i uzyskania dyplomu, dlatego byłyby one pokrzywdzone w nadchodzącym okresie przy określaniu wynagrodzenia. Biorąc pod uwa-

gę fakt, że dotyczy to znacznej grupy pielęgniarek, w imieniu naszego klubu składam dwie poprawki dotyczące zmian we współczynnikach pracy w poz. 8 i 9, tak aby zniwelować te niekorzystne sytuacje, które później wystąpią w czasie naliczania wynagrodzenia. (...)

Posel Ewa Kołodziej:

(...) Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, iż w Polsce chronicznie brakuje pielęgniarek i położnych. Jak rząd PiS-u w tej sytuacji chce zachęcić, przekonać młode kobiety do podjęcia tego trudnego i odpowiedzialnego zawodu? Rozumiem, że zabierając prawdziwe, realne podwyżki prof. Mariana Zembali i dając w zamian ochłap, wyceniany z tej ustawy na 49 zł dla pań najgorzej zarabiających w zawodach pielęgniarki i położnej. To jest kpina z tego zawodu, więc pytam bardzo konkretnie: Co się stanie po wejściu w życie procedowanej dziś ustawy z umową społeczną, czyli z rozporządzeniem ministra Mariana Zembali z 2015 r. (Dzwonek), a mianowicie z podwyżką 4 razy 400 brutto? Wszyscy mamy uzasadnione obawy, że ta rozłożona w czasie podwyżka prof. Zembali, zaakceptowana przez wszystkie strony: rządową i społeczną, zostanie... (Wicemarszałek wyłączy mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nie jestem lekarzem, nie jestem pielęgniarem, nie pracuję w tej branży. Zostałem zobowiązany przez moich wyborców do zadania Pani kilku pytań. Pozwolę sobie je zacytować w miarę dosłownie z pamięci. Jedno z nich brzmiało: Czy Wy się w tym ministerstwie już zupełnie oderwaliście od realiów? Za kilka, za kilkanaście lat będziemy mieli katastrofę w służbie zdrowia. Brakuje już dzisiaj tysięcy lekarzy, pielęgniarek, a Państwo proponujecie jakieś tam podwyżki. Nie za duże, niesatysfakcjonujące, zupełnie nieadekwatne do tego, co ci ludzie mają zaferowane w innych krajach

Unii Europejskiej, gdzie z pocałowaniem w rękę są zatrudniani od razu. Jakie jeszcze pomysły chcecie Państwo przeforsować, żeby zatrzymać tych ludzi w Polsce, żeby zachęcić ich do tego, by po wielu latach (Dzwonek) ciężkiej pracy byli lekarzami i pielęgniarkami? (Oklaski)

Posel Elżbieta Gelert:

(...) Pierwsze pytanie odnośnie do magistrów pielęgniarstwa, ono się kilkakrotnie powtarzało. Jak by mi Pani powiedziała – gdzie magister pielęgniarstwa, w której grupie, według Pani, się znajdzie i jaki to będzie współczynnik przeliczeniowy? Tak jak mówiłam, nie potrafiłam tego znaleźć, a współczynniki, o których mówiliśmy, 0,64, to jest po prostu coś, czego chyba nie wypada nawet proponować. (...)

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józef Szczurek-Żelazko:

(...) Pytanie o kontynuację podwyżek dla pielęgniarek, tzw. 4 razy 400. Tak, będzie to kontynuowane i ustawa nie ma wpływu na kontynuację tego dodatku 4 razy 400. (...) Kolejne pytanie dotyczyło grup pielęgniarek, były zastrzeżenia do grup pielęgniarek. Szanowni Państwo, powołujecie się na projekt obywatelski, a w projekcie obywatelskim w taki sam sposób są ujęte poszczególne kategorie pracowników medycznych, w tym również pielęgniarek. I pod tamtym projektem pielęgniarki się podpisały. W związku z powyższym uważamy, że odpowiada to oczekiwaniom społecznym. (...) W grupie zawodowej pielęgniarek, właśnie pielęgniarek z wyższym wykształceniem, magisterskim, ze specjalizacją, nastąpi wzrost wynagrodzenia zasadniczego o kwotę ponad 2500 zł. Również w grupie zawodowej rehabilitantów, fizjoterapeutów będzie wzrost wynagrodzenia zasadniczego – o kwotę ok. 1200 zł. Są to znaczące podwyżki. Mamy nadzieję, że one spowodują, że pracownicy zostaną w Polsce. (...)

Opracowano na podstawie stenogramu z posiedzenia Sejmu

Jak by mi Pani powiedziała – gdzie magister pielęgniarstwa, w której grupie, według Pani, się znajdzie i jaki to będzie współczynnik przeliczeniowy?

Ponieważ w grupie dziewiątej i dziesiątej współczynnik jest 0,64, są tam również pielęgniarki i położne bez specjalizacji, więc pytam, czy przyciągnie to do pracy w zawodach medycznych...

Co się stanie po wejściu w życie procedowanej dziś ustawy z umową społeczną, czyli z rozporządzeniem ministra Mariana Zembali z 2015 r., a mianowicie z podwyżką 4 razy 400 brutto?